

WOJCIECH KULISIEWICZ (Warszawa)

Trzeci Statut Litewski w dobie porozbiorowej

Wybitny pomnik prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego, jakim był III Statut, posiada obszerną historiografię, w której jednak trudno doszukać się opracowań traktujących o końcowym okresie jego funkcjonowania. Okres ten rozpoczyna data pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej, kończy zaś rok 1840, kiedy to oficjalnie uchylono moc obowiązującą ostatnich cywilnych i proceduralnych norm statutowych na terytorium włączonym w wyniku drugiego i trzeciego rozbioru do Cesarstwa Rosyjskiego. Niniejszy szkic ma za zadanie rozjaśnić w skromnym zakresie ostatnie pół wieku obowiązywania kodeksu prawa, w warunkach, gdy zniknęła już państwowość, w której obowiązywał przez poprzednie 200 lat.

I. Gdy 5 sierpnia 1772 r. mocarstwa ościennie podpisywały traktaty oznaczające dokonanie pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej, w stosunku do ziem leżących na prawym brzegu Dźwiny oraz lewym Dniepru i Drui obowiązywał już ukaz imperatorowej Katarzyny II z 28 maja 1772 r. o przyłączeniu do Rosji niektórych ziem polskich oraz osobny nakaz zawierający tajną instrukcję dla gubernatorów tychże ziem¹. Wspomniane akty oparto na opracowanym po wstępnych ustaleniach rozbiorowych przez księcia Wiaziemskiego memoriale w sprawie podziału, organizacji i zarządu nabytków terytorialnych. Proponowano w nim utworzenie na ziemiach przyłączonych dwóch guberni administrowanych na podstawie ogólnopaństwowych przepisów z uwzględnieniem niewielkich odrębności lokalnych np. w sferze religijnej. W ukazie zrealizowano postulat Wiaziemskiego tworząc gubernie: pskowską (ze stolicą w Opoczce) i mohylowską (ze stolicą w Mohylowie), podzielone z kolei na prowincje. Obie gubernie przekształcane później terytorialnie, składały się na generał-gubernatorstwo białoruskie.

¹ Полное Собрание Законов (dalej PSZak.), nr 13808, t. 19, s. 508, 28 V 1772. (daty aktów prawnych wg kalendarza juliańskiego).

Monarchini w 9 punkcie nakazu dla gubernatorów stwierdzała: *Życzeniem jest naszym (...) żeby serca wszystkich mieszkańców pozyskano przez dobre, porządne, sprawiedliwe, pobłażliwe, łagodne i ludzkie rządy rosyjskie, żeby oni (poddani) mieli powody od uznania za pierwszy krok do szczęścia wyrwanie swoje z anarchii Rzeczypospolitej Polskiej*². „Pierwszy krok do szczęścia” najszybciej odczuła ludność zależna, której obciążenia wzrosły z powodu zamiany polskiego systemu świadczeń „od dymu” na uciążliwsze świadczenia „od duszy” stosowane powszechnie w państwie rosyjskim. Uszczęśliwieni w ten sposób chłopci często zbiegali na lewy brzeg Dźwiny, unikając, przynajmniej na pewien czas, zwiększonego ucisku. Również pozostałe warstwy rychło poznały koszty „pobłażliwych, łagodnych i ludzkich” rządów rosyjskich, które w drugiej połowie 1773 r. ściągnęły z Białorusi w formie podatków i opłat 587 tys. rubli, co wobec ok. 173 tys. rubli ściąganych rocznie przez skarb Rzeczypospolitej stanowiło zmianę istotną. Trzeba przyznać, że wkrótce Petersburg zredukował podatki niemal o połowę³.

¶ Nakaz imperatorowej utrzymywał Statut jedynie w zakresie prawa i procesu cywilnego⁴, natomiast moc obowiązującą utraciły normy o charakterze politycznym, a w praktyce wyeliminowano również normy prawno-karne. Zaborca wykorzystał dawny podział kompetencyjny pomiędzy sądami ziemskimi, grodzkimi i podkomorskimi. Sprawy należące wcześniej do sądów grodzkich rozpatrywane być miały przez władze administracyjne, mianowicie kancelarie gubernialne i prowincjonalne oraz komisarzy, oczywiście w języku rosyjskim i na podstawie rosyjskich przepisów, jako że przybywający urzędnicy nie znali ani języka ani, tym bardziej, miejscowego prawa. Natomiast sprawy objęte kompetencją sądów ziemskich oddano kreowanemu zgodnie z ukazem Katarzyny z 9 maja 1772 r. nowym, dwuinstancyjnym (na szczeblu prowincji i guberni) sądom o tej samej nazwie. Pochodziły one w całości z wyboru przy czym czynne prawo wyborcze przysługiwało szlachcicowi władającemu co najmniej 10 duszami męskimi, bierne zaś posiadaczowi minimum 20 dusz. Kadencja sądu trwała od 1 listopada do 1 marca. Utrzymano dotychczasowe sądy podkomorskie, miejskie i patrymonialne. Wszystkie wymienione sądy działały w języku polskim, a podstawę orzekania w sądach ziemskich i podkomorskich stanowił Statut. Odwołania od orzeczeń gubernialnych sądów ziemskich miały być kierowane do Justiz-Kolegium załatwiającego dotychczas sprawy guberni inflanckich, estońskich i fińskich, przy którym w 1774 r. utworzono Departament dla Spraw Guberni Białoruskich.

Zmiany w organizacji wszystkich guberni wprowadzone w 1778 r. spowodowały przekształcenie struktury sądownictwa na ziemiach pierwszego zaboru zgodnie ze wzorem rosyjskim⁵. W sprawach cywilnych zachowano jednak moc

² Ibidem, pkt 9.

³ H. Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, Wilno 1910, s. 28.

⁴ PSZak., nr 13808, t. 19, s. 508: *Sud i rasprawa vnutriennija tiech provincij v ličných dielach imiejut proizwoditsia po ich zakonam i obyknovienijam vo vsiech tiech slučajach koż nie dotrogivajutsja do vlasti našej*.

⁵ Dla spraw szlachty utworzono powiatowe sądy ziemskie złożone z wybieranych: sędziego

obowiązującą Statutu. Był to wynik świadomej polityki władz zmierzających do pełniejszej unifikacji ziem przyłączonych z resztą Cesarstwa (stąd ujednolicenie ustroju sądów), ale zmuszonych w obawie przed powiększeniem zamieszania i niepewności prawa do zachowania dotychczasowych rozwiązań z zakresu materialnego i procesowego prawa cywilnego. Niebagatelną rolę odgrywała też w początkowym okresie chęć zjednania polskiej szlachty jak również brak odpowiedniej kodyfikacji rosyjskiej, która mogłaby zastąpić Statut.

W odniesieniu do ziem zagarniętych w wyniku drugiego i trzeciego rozbioru Rzeczypospolitej przyjęto podobną taktykę aczkolwiek z większymi niż poprzednio ustępstwami wobec istniejącego systemu prawnego i organizacji sądownictwa. Kolejne ukazy i manifesty imperatorowej pozwalały najpierw na stosowanie prawa miejscowego do czasu wydania odpowiednich rozporządzeń⁶, a następnie pozostawiono dotychczasowe normy prawa sądowego, ustrój sądów, a w sądach wybieralnych sędziów, którzy orzeczenia wydawać mieli - i to pod rygorem nieważności⁷ - w imieniu imperatorowej⁸. Monarchini uwzględniła częściowo składane na audiencjach jesienią 1793 r. *prośby do tronu Najjaśniejszej Imperatorowej całej Rosji, Pani naszej najmiłościwszej od wiernych poddanych...* z poszczególnych guberni drugiego zaboru. W owych prośbach szlachta, targowickiej z reguły proveniencji, wyrażała podziękowanie za gwarancję swych praw i wyrażała nadzieję, że *przywileje zaposydowane według praw uniowych i Statutu Księstwa Litewskiego o dawności ziemskiej pisać, własności żadnym wątpliwościom i tłumaczeniom podpadać nie będą*. Widać wyraźnie dążenie panów - braci z guberni braclawskiej, mińskiej i zasławskiej do utrzymania przyznanych Statutem szlachcie litewskiej gwarancji wyłącznego posiadania dóbr ziemskich na terenach byłego Wielkiego Księstwa. Jeden z punktów prośby zwracał się o zezwolenie na odbywanie sądów według praw dotychczasowych, *...tudzież aby sprawiedliwość w sądach egzekwowana była przez samych obywatelów, posesje swoje w guberniach mających i prawa tego dobrze znających*. Marzyły się jeszcze zajazdy, chociaż raczej w ten sposób chciano usunąć ingerencję carskiego aparatu wykonawczego. Wreszcie nieśmiało sugerowano: *Gdyby zaś spory prawne od niższych subseliów do najwyższej senatu decyzji apelujące się prędsze przez ostatni wyrok znajdować mogły ułatwienie, suplikujemy, aby w środku naszego kraju był udzielny senat i gdzieby obywatele krajowi, jako równi Najjaśniejszej Imperatorowej poddani, domieszczani być mogli*⁹. Tego postulatu

i dwóch asesorów. Instancją nadrzędną były na terenie guberni wyższe sądy ziemskie w składzie: prezydent i 10 asesorów (wszyscy z wyboru). Na szczeblu guberni funkcjonowały izby sądowe (cywilna i karna) złożone z mianowanych urzędników: prezydenta, 2 radców, 2 asesorów.

⁶ H. Mościcki, o.c., s. 111

⁷ *Sbornik dokumentov kasajuščichsja administrativnego ustrojstva Severo-Zapadnego k'raja pri Imperatrice Ekaterinie II, 1792-1796*, Wilno 1903, (dalej: *Sbornik...*), cz. II, nr 74, s. 182.

⁸ Manifest z 27 marca 1793 r., PSZak. nr 17108, t. 23, s. 410, Ukaz z 30 października 1794 r., PSZak. nr 17264, t. 23, s. 575. Pkt 6 tego Ukazu głosił: *Daruja vsem obitatieljam Litovskim polnuju svobodu proizvodit sud i raspravu svoju imieniem i vlastiju Našej na drevnich ich pravach i sudjami iz ich že sobranii izbrannymi*.

władze rosyjskie nie spełniły nigdy. Nawet po przywróceniu w 1797 r. Trybunału Litewskiego najwyższą instancją sądową pozostawały odpowiednie departamenty Senatu Rządzącego.

Następujące w niewielkich odstępach czasowych zmiany podziału terytorialnego i wiążące się z nimi przekształcenia aparatu władzy (w tym ustroju sądów), nie zrealizowane zapowiedzi imperatorskich manifestów, obfita działalność prawotwórcza kolejnych generał-gubernatorów oraz niższych organów zarządu lokalnego przyczyniły się do powstania na terenach kolejnych zaborów rosyjskich licznych sprzeczności wewnętrznych, a nawet chaosu w systemie prawnym.

Do końca panowania Katarzyny II utrzymywały się tendencje do ograniczenia w miarę możliwości elementu krajowego w sądownictwie i stopniowego uchylania norm Statutu. Działania te przybierały ostrzejsze formy na ziemiach pierwszego zaboru, nieco łagodniejsze na terenach drugiego i trzeciego. Mimo formalnego zachowania powoływania sądów w drodze wyborów przez zgromadzenia szlacheckie, władze rosyjskie wywierały nacisk, aby urzędy sędziowskie znalazły się w rękach ludzi oddanych rządowi¹⁰. Przepisem prawa zakazano wybierania osób, które brały udział w insurekcji kościuszkowskiej lub były uważane za zwolenników Konstytucji 3 Maja¹¹. Nawet w ten sposób sformowane sądy znajdowały się pod stałą kontrolą ze strony gubernatorów, którzy jak Kreczetnikow, Tutołmin, Knoring czy Nieplujew wymagali od sędziów szczegółowych raportów o przebiegu spraw i starali się wnikać, z niewielką co prawda kompetencją, w szczegóły postępowania. W odpowiedzi sądy stosowały bierny opór¹². Docieklivość gubernatorów wynikała m.in. stąd, że władze słabo orientowały się jakimi normami prawnymi posługują się sądy niższe. Oficjalnie nakazywano sędziom, stronom procesowym i adwokatom przestrzeganie przepisów Statutu i ustaw pochodzących sprzed 1788 r.¹³ Domagano się wyraźnego przytaczania w wyrokach¹⁴ i odwołaniach norm prawnych na których akty te oparto¹⁵, grożąc pozostawieniem bez biegu spraw nie zawierających podstawy prawnej¹⁶. Nie przystąpiono, pomimo zapowiedzi¹⁷, do tworzenia instancji odwoławczej w postaci Trybunału Litewskiego¹⁸, apelacje

⁹ Cyt. za H. Mościcki, *Dzieje porozbiorowe...*, s. 133-134.

¹⁰ H. M. Mościcki, o.c., s. 281.

¹¹ *Sbornik...*, cz. II, nr 140, s. 251.

¹² Sąd ziemski rzeczycki wezwany 6 VI 1793 r. m.in. do składania co 2 tygodnie sprawozdania dla gubernatora, pomimo trzykrotnych upomnień, uparcie milczał. Gubernator Nieplujew grożąc sędziom konsekwencjami dyscyplinarnymi, skarżył się 1 X 1793 r.: *nie pałučaju ja ni ot'odnogo suda nie tolko wedomostej, no i raportov*, *Sbornik...*, cz. II, nr 102, s. 205.

¹³ *Sbornik...*, cz. II, nr 140, s. 251.

¹⁴ *Sbornik...*, cz. II, nr 103, s. 205.

¹⁵ *Sbornik...*, cz. II, nr 60, s. 166

¹⁶ *Sbornik...*, cz. II, 172,

¹⁷ *Sbornik...*, cz. II, nr 21, s. 133, nr 107, s. 208.

¹⁸ Generał-gubernator Repnin twierdził, że w archiwum Trybunału Litewskiego panuje bałagan i nie można znaleźć żadnych dokumentów *bez čego i učreždenije tribunala bylo by bezplodno, zatrudnitelno i vriedno dlja samych sadjaščichsja*, więc odwołania należy kierować do Najwyższego

zaś miały być rozpatrywane przez gubernatorów i wyższe instancje w Petersburgu¹⁹. Rzeczywiście znaczna część spraw cywilnych (już od wartości przedmiotu sporu wynoszącej 500 rb. asygnacyjnych) trafiała w drodze odwołania do III Departamentu Senatu, który orzekał z reguły według przepisów rosyjskich, co powiększało panujący chaos i podnosiło znacznie koszty postępowania²⁰. Równie, a może nawet bardziej skomplikowana sytuacja panowała na Kijowszczyźnie. Podobnie jak w odniesieniu do ziem litewsko-białoruskich władze nie bardzo orientowały się jakie normy prawne są stosowane w praktyce, a nawet jakie należy stosować. Na zapytania szlachty udzielano odpowiedzi ogólnikowych, precyzując jedynie sposób wyboru sędziów i organizację sądów. Nakazywano posługiwanie się takimi prawami, jakie funkcjonowały przed uchwaleniem Konstytucji 3 Maja, przy czym domniemywać należy, iż dotyczyło to prawa cywilnego²¹.

Jak zaznaczyłem, najistotniejszym zmianom, poza uchylonymi normami ustrojowymi uległy przepisy prawa karnego. Na czoło wybijało się zniesienie kary śmierci²² w wielu wypadkach przewidywanej przez Statut oraz powtórzenie (po konstytucji z 1776 r.) zakazu stosowania tortur jako środka wymuszania zeznań. Wykonując postanowienia ukazu z października 1794 r. gubernatorzy polecieli likwidację w miastach szubienic oraz nakazali dostarczyć sobie miecze katowskie znajdujące się w gestii władz sądowych²³. W miejsce kary śmierci wprowadzono rozwiązania rosyjskie, przewidujące w stosunku do warstw uprzywilejowanych najczęściej katogę lub zesłanie, w stosunku do pozostałych kary cielesne z biciem knutem na czele. Surowe zakazy zabraniały uciekania się do pomocy własnej przy egzekwowaniu wyroków, to jest zajazdów.

Wytworzoną w końcu panowania Katarzyny II na terenach zaborów rosyjskich sytuację prawną tak charakteryzował Szymon Askenazy: „Obok zatrzymanego na razie Statutu litewskiego, obok zachowanego formalnie wyborczego sądownictwa polskiego obowiązywały niezliczone nowe, często rosyjskie sankcje i instrukcje cywilne, kryminalne, podatkowe, rekruckie itd., nieskodyfikowane jeszcze, nieuporządkowane nawet dla guberni wewnętrznych Cesarstwa a zupełnie niezrozumiałe pod względem swej kompetencji, rozciągłości, samej nawet mocy prawnej dla nowonabytych b. województw Rzplitej. Krzyżowały

Zarządu Litewskiego (Vierchownoje litovskoje pravlenije), który jeszcze nie powstał, w związku z czym, na razie, odwołania mają wpływać do gen.-gubernatora, *Sbornik...*, z. II, nr 159, s. 268. Władze rosyjskie nie zamierzały w tym czasie przywracać sądownictwa wyższego - rozporządzenia imperatorowej z 22 II i 18 VII 1795 r. polecały przed wprowadzeniem na Litwie rosyjskiego sądownictwa, utrzymać jedynie sądy niższe, apelacje kierować do III Departamentu Senatu zaś Trybunału wcale nie zwoływać, *H. Mościcki*, o.c., t.1, s. 281.

¹⁹ Gubernator Nieplujew do sądu ziemskiego rzeczywistego: *koi apellacii i budu ja predstavlat' mojemu glavnomu načalstvu*, *Sbornik...*, cz. II, nr 60, s. 166.

²⁰ *H. Mościcki*, o.c. t. 2, s. 20.

²¹ Rezolucja gen.-gubernatora Kreczetnikowa z 16 IV 1793 r. wydana w odpowiedzi na zapytania szlachty z b. województw wołyńskiego i kijowskiego, *Sbornik...*, cz.II, nr 21, s.133.

²² Ukaz z 30 X 1794 r. PSZak., nr 17264, t. 23, s. 575.

²³ *Sbornik...*, cz.II, nr 34, s. 144 i nr 38, s. 148.

się te wszystkie przepisy i magistratury, stare i nowe, lokalne i centralne, tymczasowe i powszechne, gmatwały się bez końca, tworzyły nierozwikłaną plątaninę, gdzie nikt naprawdę dobrze rozeznąć się nie umiał ani nawet próbował, a gdzie samowolna interpretacja i praktyka urzędnicza obfity zbierała połów”²⁴. Taki stan rzeczy wywoływał w świadomości społecznej wrażenie uchylecia w praktyce mocy obowiązującej Statutu litewskiego i zastąpienia go przez ustawodawstwo rosyjskie. Dlatego poważne nadzieje na zmianę sytuacji wiązano ze wstąpieniem na tron Pawła I, uważanego początkowo za przychylnie nastawionego do polskiej kultury i samych Polaków. Pierwsze posunięcia nowego władcy zdawały się opinię taką potwierdzać²⁵. Jednak kiedy wezwanej do przysłania delegatów na uroczystości koronacyjne szlachcie przyszło do głowy złożyć przy okazji petycję do tronu, inicjator akcji, prezes izby cywilnej w Mińsku Ignacy Daszkiewicz powędrował - co prawda na krótko - do więzienia, a władze zakazały wnoszenia zbiorowych petycji²⁶.

Petycje, choć nie doręczone adresatowi, zostały jednak uchwalone. Za typowe można uznać prośby sformułowane przez szlachtę bractwską, która w punkcie 2 stwierdzała m.in.: *Od czasu odkrycia guberni prawa i język rosyjski do sądowniczych jurysdykcjów z woli rządowej wprowadzone, ani stronom do sądu przychodzącym, ani sędziom z szlachty tutejszej obranym doskonale nie znane i nowe dla nich formalności stały się smutną przyczyną, że dotąd nikt ostatecznego nie pozyskał rozsądzenia, z tego powodu (...) szlachta pokorne czyni prośby aby prawność była skrócona, aby sprawiedliwość była zbliżona, aby wyroki sądowe miały swoją egzekucję, aby sądownictwo, skargi, procesa i dekreta w języku polskim i podług dawnej formy mogły być pisane a prawa dawne do rozwiązywania sporów sądownictwu służyć mogły*²⁷. Podobne postulaty znalazły się w petycjach uchwalonych przez pozostałe gubernie. Eliminując dyplomatyczne niuanse słowne, najkrócej ująć je można w trzech punktach:

1. przywrócenie języka polskiego w sądownictwie i administracji²⁸,
2. przywrócenie obowiązywania Statutu,
3. przywrócenie Trybunału litewskiego jako najwyższej instancji sądowej.

Odpowiedzią Pawła I na wyrażone w petycjach postulaty był ukaz z 30 listopada 1796 r. dla Małorosji²⁹ a następnie ukaz z 6 lutego 1797 r. dla guberni

²⁴ S. A s k e n a z y, *Wczasy historyczne*, Warszawa 1904, t.2, s.274.

²⁵ Jeszcze przed koronacją (ukaz z 29 XI 1796 r.) Paweł I ogłosił amnestię dla Polaków przebywających przymusowo w Rosji, w grudniu 1796 r. zdymisjonował niepopularnego na Białorusi gen.-gubernatora Passeka, w lutym 1797 r. utworzył gubernię litewską, polecił zaprzestać konfiskat majątków, zaniechać akcji wykupu starostw. Przywrócono również dawne normy podatkowe. H. M o ś c i c k i, o.c., t. 1, s. 396, 399, 402.

²⁶ H. M o ś c i c k i, o.c., t. 1, s. 415. Jedynie T. Czackiemu udało się w imieniu szlachty wołyńskiej zwrócić do generała-prokuratora ks. Kurakina o ustanowienie dla guberni ruskich trybunału na wzór litewskiego.

²⁷ Cyt. za H. M o ś c i c k i, o.c., t. 1, s. 409-410.

²⁸ Szlachta guberni mińskiej poprosiła także o obsadzenie połowy urzędów przez Polaków i podział każdej kancelarii na część rosyjską i polską.

litewskiej, rozszerzony 14 października 1800 r. na gubernie białoruską, mińską, kijowską, podolską i wołyńską - a więc obejmowały one cały obszar zaborów rosyjskich. Aktami tymi przywrócono moc obowiązującą „miejscowego prawa” czyli Statutu oraz zezwolono na wybory marszałków i chorążych powiatowych³⁰.

Koncesje na rzecz polskiej szlachty utrzymał Aleksander I. W 1801 r. powołano wreszcie do życia Sądy Główne, mające działać zamiast parokrotnie zapowiadanego a nigdy nie utworzonego Trybunału litewskiego. W 1806 r. zrównano w sądach głównych język polski z rosyjskim³¹ i to na terenie trzech zaborów. Do rządów gubernialnych i innych organów administracji wprowadzono licznych Polaków.

O Statucie litewskim jako podstawie prawa cywilnego myśleli również autorzy układanych w latach 1810-1811 projektów konstytucji Wielkiego Księstwa Litewskiego, które miałyby odrodzić się pod berłem Aleksandra jako odpowiedź na utworzenie Księstwa Warszawskiego³².

W czasie burzliwych wydarzeń lata 1812 r. utworzona w Wilnie przez Napoleona Komisja Rządu Tymczasowego W. Ks. Litewskiego wydała 23 lipca instrukcje dla wydziału sprawiedliwości, nazywane popularnie prawidłami dla sądownictwa. Prawidła przywracały w całej pełni moc obowiązującą Statutu oraz konstytucji sejmowych. W praktyce nie próbowano nawet uruchomić sądownictwa cywilnego i granicznego, które oficjalnie wstrzymano *do czasu uporządkowania archiwów i ustalenia względnego porządku*³³. Otwarto natomiast sądy karne, opierające się przez krótki czas swego działania na odpowiednich przepisach Statutu i orzekające m.in. przywróconą w ten sposób karę śmierci³⁴. Wraz z powrotem zimą 1812 r. wojsk rosyjskich na Litwę również prawo obowiązujące wróciło do stanu poprzedniego.

W okresie następnym aż po rok 1813 Statut stanowił nadal podstawę prawa cywilnego na ziemiach Rzeczypospolitej zagarniętych przez Rosję. Prowadzono jednak prace przygotowawcze do zastąpienia go nowym kodeksem.

II. Zapoczątkowana objęciem tronu przez Pawła I zmiana stosunku władcy do odmienności prawnych zachodnich guberni przyczyniła się do podjęcia prac nad uporządkowaniem tamtejszego systemu prawa. W lipcu 1797 r. białoruski

²⁹ PSZak., nr 17594, t. 24, s. 212, ukaz *O vosstanovlenii v Malorosji pravlenija i sudoproizvodstva soobrazno tamošnim pravam i priežnim obrjadam*.

³⁰ PSZak., nr 17788, t. 24, s. 318, pkt 3: *Dlja suda i raspravy vosstanovit' suščestvovavšije po pravam tamošnim sudy ziemskieje grodskieje i podkomorskieje i nad nimi byvsij Litovskij Tribunal pod imienovanijem Glavnago Litovskago Suda*.

³¹ PSZak., nr 22027, t. 29, s. 45. Akt ten powoływał się na ukaz Senatu z 27 VIII 1797 dotyczący podobnej kwestii. Ten ostatni nie był jednak publikowany w PSZak.

³² J. Iwaszkiewicz, *Litwa w roku 1812*, Kraków, Warszawa 1912, s. 41-42 i 44-45. Wniosek taki znalazł się m.in. w prywatnym projekcie konstytucji litewskiej, opracowanym w 1811 r. przez Platera, Ogińskiego i Lubeckiego, przedstawionym następnie Aleksandrowi I.

³³ J. Iwaszkiewicz, o.c., s. 244.

³⁴ Z wykonaniem kary śmierci bywały kłopoty, ponieważ po okresie rządów rosyjskich, kiedy to była zniesiona istniały trudności ze znalezieniem kata, J. Iwaszkiewicz, o.c., s. 251.

wicegubernator Zacharow dostarczył działającej przy Senacie komisji dla zestawienia praw obszerny zbiór 15 tomów polskich ustaw, a więc prawdopodobnie wszystko co udało się znaleźć³⁵. Powinny były być one wykorzystane przy pracach kodyfikacyjnych, ale nieudolna działalność komisji doprowadziła jedynie do przetłumaczenia na rosyjski m.in. pierwszych trzech rozdziałów Statutu (według polskiego wydania z 1786 r.) i szeregu konstytucji sejmowych. Częste zmiany osób kierujących pracami oraz zmienne dyrektywy monarchy nie przyczyniały się do postępu dzieła kodyfikacji. Większe osiągnięcia odnotowała następna komisja powołana w 1804 r. Dla opracowania prawa zachodnich guberni utworzono w jej ramach zespół, w którym pod nadzorem majora „polskiej służby” Żukowskiego pracowali adiunkci Powstański i Znosko, zaś prawem ukraińskim zajmował się radca nadzw. Fiodor Dawidowicz. Zebrano z praw polskich i litewskich materiał dla kilku rozdziałów planowanej kodyfikacji m.in. o osobach, o czynnościach, o prawach małżeńskich katolików jak również dotyczących procedury, prawa granicznego, karnego, spadkowego. Równolegle do tych prac w sierpniu 1804 r. komisja rozesłała do sądów ankiety, dzięki którym zamierzano uzyskać informację, jakim prawem sąd posługuje się w praktyce. Postawiono 80 pytań dotyczących przede wszystkim procedury. Charakterystyczne, że sędziom z guberni zachodnich dano następujące możliwości odpowiedzi na pytanie o źródła prawa: Statut litewski, konstytucje sejmowe, ukazy senackie, zarządzenia władz miejscowych, inne akty prawne, zwyczaj ogólnie lub na danym terenie przyjęty³⁶. Cała akcja przyniosła mierne rezultaty i świadczyła o słabej orientacji Petersburga w funkcjonowaniu prawa w zachodnich guberniach. Najważniejszym efektem tej fazy działań było przetłumaczenie Statutu z polskiego wydania 1786 r. na rosyjski jako prawa obowiązującego. Przekład ukazał się drukiem w 1811 r.³⁷.

Nowy impuls do podjęcia prac nad Zwodem prawa guberni zachodnich przyszedł dopiero w 1818 r. kiedy to przewodniczący Rady Państwa książę Łopuchin nakazał guberniom posługującym się odrębnymi prawami powołać komitety dla ich zestawienia. Członków komitetu powoływał generał-gubernator, a ich zadaniem obok zebrania norm funkcjonujących było opatrzenie ich własnymi uwagami i wskazanie koniecznych zmian. Ciała takie zostały formalnie powołane w guberniach przyłączonych od Polski (z wyjątkiem kijowskiej), ale realnych działań nie podjęły. W Wilnie generał-gubernator Rymski-Korsakow polecił utworzenie i nadzór nad komitetem prokuratorowi gubernialnemu Botwince (nota bene jak najgorszego zdania był o nim Lelewel). Botwinko zaczął

³⁵ A. E. Nolde, *Očerki po istorii kodifikacii miestnyh graždanskich zakonov pri grafie Speranskom*, Petersburg 1906, s. 31.

³⁶ A. E. Nolde, o.c., s. 52.

³⁷ Nie wiadomo napewno kto dokonał przekładu - wymieniani są urzędnicy senaccy: Buczyński, Koziół, Serbinowicz lub pracownicy komisji dla zestawienia praw: Anastasiewicz, Kopecki. Tłumaczono z polskiego, ponieważ przekład z tekstu oryginalnego uznano za trudniejszy. Tłumaczenie było mocno krytykowane m.in. przez S.B. Lindego i I. Daniłowicza; nie zostało też uznane za tekst oficjalny, A. E. Nolde, o.c., s. 71-74.

działalność w sposób typowy dla carskiej biurokracji - po pierwsze zwrócił się do komisji petersburskiej o nadesłanie wzorcowego zwodu, po wtóre wskazał, że bez wynagrodzenia nikt z miejscowych prawników do pracy nie przytąpi. Proponował sumę 14 tys. rubli srebrnych na pokrycie kosztów za okres 2 lat. Otrzymał tysiąc rubli na pisarzy i lokale³⁸. W ciągu 9 lat swego istnienia (1821-1830) komitet wileński odbył raptem 6 posiedzeń, których efektem było stwierdzenie, że *jest tylko Statut i Volumina legum*, zaś zbiory ukazów poginęły w 1812 r. i należałoby je na nowo zgromadzić. Wezwane do przedstawienia opracowanych materiałów inne komitety zachowały niewzruszone milczenie lub przysłały, jak komitet białoruski, tylko Statut z uzupełniającymi konstytucjami sejmowymi. Miejscowa szlachta robiła co mogła, aby zmiany w systemie prawnym ograniczyć do minimum. Warto zaznaczyć, że niemal równocześnie ukazało się w 1819 r. w Wilnie kolejne polskie wydanie Statutu wywołane potrzebami praktyki a będące przedrukiem poprzedniej edycji wileńskiej z 1786 r.³⁹

Najpoważniejszą próbą odtworzenia tekstu Statutu jako prawa obowiązującego w guberniach zachodnich były prace powołanego wiosną 1822 r. Komitetu do sprawdzenia przekładu Statutu litewskiego na język rosyjski⁴⁰. Wysoce kompetentny skład komitetu (m.in. I. Daniłowicz i J. Lelewel), pomoc okazywana przez księcia Czartoryskiego i przychylne zainteresowanie Petersburga przebiegiem prac dawały nadzieję na osiągnięcie konkretnych rezultatów. Komitet zgromadził kilkanaście rękopisów i wydań wszystkich Statutów. Po dyskusjach⁴¹ przyjęto za podstawę prac polską edycję z 1614 r. uzyskaną z biblioteki w Puławach. Członkowie komitetu zgodzili się *naprzód konfrontować egzemplarze rękopiśmienne oraz edycje drukowane, tak ruską jako i polskie dla oswobodzenia od omyłek tekstu*

³⁸ A. E. Nolde, o.c., s. 64-65.

³⁹ I. I. Łappo, *Litovskij Statut 1588 g.*, t. 1, cz. 2, Kowno 1936, s. 473.

⁴⁰ 28 II 1822 r. Kierujący petersburską Komisją dla Zestawienia Praw ks. Piotr Łopuchin zwrócił się do kuratora Wileńskiego Okręgu Szkolnego, ks. Adama Czartoryskiego o powierzenie sprawdzenia rosyjskiego przekładu Statutu profesorowi Uniwersytetu Wileńskiego Janowi Znosko. W wykonaniu wspomnianej prośby, na wniosek Czartoryskiego, Rada Uniwersytetu 1 VI 1822 r. powołała Komitet do sprawdzenia przekładu Statutu litewskiego na język rosyjski, w składzie: profesorowie Jan Znosko, Jan Łobojko, adiunkci Ignacy Daniłowicz i Kazimierz Kontrym. Wkrótce dołączył również profesor Joachim Lelewel, I. I. Łappo, o.c., s. 474-475.

⁴¹ Daniłowicz i Lelewel uważali, że należy dokonać krytycznego wydania tekstu ruskiego z 1588 r. jako oryginalnego z wyjaśnieniem fragmentów niezrozumiałych z wariantami z późniejszych wydań polskich. Pozostali członkowie Komitetu, wychodząc z założenia, że tekst oryginalny jest zupełnie niezrozumiały, postulowali dokonanie nowego przekładu lub ograniczenia się do poprawy tłumaczenia z 1811 r.. Ostatecznie Komitet doszedł do wniosku, że Statut funkcjonuje w guberniach liczących ok. 10 mln. mieszkańców, z których ogromna większość nie rozumie języka starobiałoruskiego, a postępowanie odbywa się po polsku lub ukraińsku, w związku z czym planowano wydanie tekstu oryginalnego z 1588 r., wydanie tekstu polskiego z 1614 lub 1619 r. jako najmniej skażonego i wreszcie wydanie tekstu rosyjskiego ze znalezionej przez Daniłowicza osiemnastowiecznej rękopisu. A. E. Nolde, o.c., s. 77, I. I. Łappo twierdzi, że Komitet nie wziął za podstawę swych prac oryginalnego tekstu ruskiego, ponieważ był niezrozumiały dla jego członków. W odniesieniu do Daniłowicza i Lelewela twierdzenie takie nie wydaje się słuszne (I. I. Łappo, o.c., s. 478).

*polskiego a potem, mając już czysty tekst polski, przystąpić do poprawy przekładu rosyjskiego, zapatrując się już na oryginał stary ruski, już na oczyszczony tekst polski*⁴².

Wyniki działalności komitetu zostały latem 1823 r. przedstawione przez przewodniczącego posiedzeniom Łobojkę Sperańskiemu i (według relacji Łobojki) uzyskały wysoką ocenę⁴³, ale niestety już w roku następnym rozbiście Uniwersytetu Wileńskiego przez śledztwo Nowosilcowa, położyło kres pracom zespołu uczonych.

Zadanie przełożenia Statutu na rosyjski zostało podjęte raz jeszcze w 1828 r. Minister oświecenia publicznego książę Lieven powołał wówczas komisję, która za podstawę tłumaczenia przyjęła tekst oryginalny czyli wydanie mamoniczowskie z 1588 r. Dysponując także sześcioma wydaniem polskimi⁴⁴ oraz przekładem zrobionym na Ukrainie ok. 1743 r. przetłumaczono wreszcie Statut na język rosyjski w 1832 r. Dzieło wspomnianej komisji nie doczekało się druku i według A. E. Noldego zaginęło. Wykorzystano je tylko przy układaniu X. t. Zводу Praw (normy dla guberni połtańskiej i czernichowskiej)⁴⁵.

Należy także odnotować, że cywilne i proceduralne przepisy Statutu stanowiły podstawę dla projektu tzw. Zводу Zachodniego, który miał być wprowadzony w guberniach przyłączonych od Polski jako kodyfikacja odrębnego od norm rosyjskich prawa miejscowego. Autorem projektu był Ignacy Daniłowicz, któremu mimo doskonałej znajomości przedmiotu zestawienie obszernego kodeksu (298 stron, 2070 §) zabrało 5 lat (1830-1835). Zmiany wprowadzone do projektu przez tzw. Komitet rewizyjny (członkiem był m.in. Aleksander Korowicki) zmierzały do upodobnienia Zводу zachodniego do ustawodawstwa rosyjskiego⁴⁶. Opublikowany w 1837 r. w nakładzie 50 egzemplarzy projekt został zaatakowany głównie przez przedstawicieli wyższej biurokracji. Do zdecydowanych przeciwników należeli generał-gubernatorzy kijowscy Żeltuchin i Bibikow. Wysoki urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych F. Vigel argumentował, że posiadanie odrębnego prawa sprzyja zachowaniu poczucia odrębności w ogóle, przypomina tradycję niepodległościową i stanowi źródło przyszłego buntu⁴⁷. Opierając się na motywach politycznych, negatywną opinię na temat projektu wydał również tzw. Komitet guberni zachodnich. Najsilniejszy atak merytoryczny kierował się przeciwko procedurze cywilnej (skargowość!) a szczególnie krytykowano *ciągnące się niewiarygodnie długo* postępowanie egzekucyjne⁴⁸, oraz przeciwko rozwiązaniom z zakresu prawa spadkowego⁴⁹.

⁴² Protokół posiedzenia Komitetu z 27 II 1823 r., cyt. za I. I. Łappo, o.c., s. 480.

⁴³ Działalność Komitetu pozytywnie ocenili późniejsi badacze. Tak A. E. Nolde uznał że „wysiłki uczonych stanowią jedyny jasny epizod w całej historii zestawienia prawa litewskiego przez komisję 1804 r.” (o.c., s. 79). Zob. też I. I. Łappo, o.c., s. 482.

⁴⁴ Były to wydania z lat 1614, 1619, 1648, 1693, 1744 i 1786.

⁴⁵ A. E. Nolde, o.c., s. 81-82.

⁴⁶ Ibidem, s. 136-139.

⁴⁷ Ibidem, s. 239-240.

⁴⁸ Ibidem, s. 228.

⁴⁹ Według prawa rosyjskiego córki dziedziczyły tylko 1/14 część majątku nieruchomego i 1/8 ruchomości zaś prawo litewskie przewidywało, że córki dziedziczą majątek macierzysty w równych częściach z synami i 1/4 majątku ojczyzstego. Rosianie wyrażali więc następującą opinię: *Takie*

W końcu po kilkuletniej dyskusji w maju 1840 r. Mikołaj I projekt odrzucił.

Od lat dwudziestych podejmowano próby ograniczenia funkcjonowania Statutu na zachodnich ziemiach cesarstwa. Gdy władze odkryły, że w Kijowie i innych miastach ukraińskich formalnie obowiązuje prawo magdeburskie — nakazały jego bezwzględne stosowanie. Daremnie sąd generalny połtawski informował o niemożności odnalezienia egzemplarzy tego prawa (znaleziono jeden w rękach prywatnych) i prosił o pozwolenie posługiwania się Statutem tak jak dotychczas. Senat nieugięcie podtrzymywał swoje stanowisko, więc sądy przestały orzekać na podstawie Statutu, a ponieważ innych norm nie posiadano, sprawy cywilne mieszczan małorosyjskich pozostawały w zawieszeniu przez lat 7, do 1831 r. Dopiero w 1830 r. M. Sperański uznał, wobec niemożności dokonania sensownego przekładu ze starych źródeł prawa magdeburskiego, iż najlepszym rozwiązaniem będzie przywrócenie Statutu. Z poglądem tym zgodziło się Ministerstwo Sprawiedliwości, Komitet Ministrów, wreszcie cesarz, co zaowocowało wydaniem ukazu zezwalającego na powrót do stanu poprzedniego⁵⁰.

Momentem przełomowym dla dalszego obowiązywania Statutu było powstanie listopadowe. Odmienności prawne władze zaczęły traktować jako potencjalne niebezpieczeństwo dla spokoju wewnętrznego imperium. Stały się one niemal symbolem obcego i wrogiego ducha, którego oddziaływanie i znaczenie wyolbrzymiali w swych raportach generał-gubernatorzy. A oni właśnie wywierali decydujący wpływ na kształt polityki Petersburga w stosunku do guberni zachodnich.

Już 1 stycznia 1831 r., w odpowiedzi na nalegania generał-gubernatora księcia Chowańskiego, uchylono ukazem moc obowiązującą Statutu na ziemiach pierwszego zaboru czyli w guberniach mohylowskiej i witebskiej⁵¹. Przeciwno jego funkcjonowaniu na ziemiach litewskich występował generał-gubernator Murawiew. W 1831 r. przedstawił on carowi notatkę *O politycznym przekształceniu guberni przywróconych od Polski i likwidacji źródeł, które stopniowo oddaliły ten kraj od Rosji*, w której twierdził, iż uchylenie Statutu niezgodnego z normami rosyjskimi, szczególnie w zakresie procedury, jest konieczne. Przekonany o własnej znajomości „ducha Litwinów” uważał, że nadszedł czas właściwy i likwidacja Statutu nie nastręczy trudności, zwłaszcza jeśli wyprawi się w głąb imperium miejscowych adwokatów⁵². Zwolennikiem zastąpienia Statutu prawem rosyjskim był także generał-gubernator kijowski Żeltuchin. Przeciwnicy Statutu uciekali się do obrazowych porównań: utrzymać Statut to znaczy pozostawić zło, które niedostrzegalnie jak iskra w gorącej substancji tli się w prawach obecnie obowiązujących w przywróconych od Polski guberniach i które przy pierwszym podmuchu wiatru obejmie płomieniem buntu obszerne przestrzenie imperium⁵³.

rozdrabnianie majątku [...] jest następstwem republikańskich tendencji polskiego prawodawstwa i jest niezgodne z rządem monarchicznym (Ibidem, s. 226).

⁵⁰ Ibidem, s. 261-262 i 268-271.

⁵¹ PSZak., nr 4233, t. 6/II, s. 1, publikowany 9 I 1831 r.

⁵² A. E. Noldé, *Očerki...*, s. 236-237.

Wobec takich argumentów nieliczni przeciwnicy zmian, wykorzystując konserwatyzm Mikołaja I twierdzili, że utrzymanie dawnych praw przyrzeczono ludności w czasie przyłączenia ziem Rzeczypospolitej. Eksponowali oni również obawy, że nowe przepisy mogą spowodować zamęt w sprawach majątkowych. Oczywiście ludziom takim jak Czernyszew, Benckendorf, Kisielew czy Panin w najmniejszym stopniu nie zależało na zachowaniu Statutu litewskiego. Byli po prostu zwolennikami zmian o charakterze ewolucyjnym, przeprowadzanych w sposób pozwalający uniknąć poważniejszych wstrząsów i niepotrzebnego bałaganu, który mógł trwać — jak wskazywały doświadczenia kijowskie — kilka lat.

Po powstaniu listopadowym próby ograniczenia zakresu obowiązywania Statutu nie ustawały. 16 sierpnia 1832 r. generał-gubernator kijowski Lewaszow przypominał, że *decyzje w sprawach kryminalnych i postępowanie karne w guberniach odzyskanych powinny opierać się na Statucie litewskim i konstytucjach polskich wyłącznie w tych wypadkach, w których ustawodawstwo rosyjskie okazuje się rzeczywiście niewystarczające*⁵⁴. Jednak zdecydowany atak nastąpił dopiero w końcu lat trzydziestych, kiedy to generał-gubernatorem kijowskim został ulubieniec Mikołaja I — Dymitr Gawryłowicz Bibikow. Jako członek Komitetu guberni zachodnich, opierając się na motywach politycznych, forsował pogląd o konieczności zastąpienia Statutu prawem rosyjskim. W memoriale z lutego 1839 r. uznając taką zmianę za niezbędną, kreślił przy okazji plan likwidacji wybieralnego sądownictwa szlacheckiego⁵⁵, ale spotkał się z oporem Komitetu. Sam monarcha również przedłożył w tym czasie dwa anonimowe memoriały domagające się unifikacji prawa w Cesarstwie. Jeden z nich zwracał uwagę, że *Statut jest przeżytkiem tym szkodliwszym, że obowiązuje na Ukrainie lewobrzeżnej podczas gdy obszar ten, nazywany obecnie Małą Rusią, nie należy do Polski już od 1686 r.*⁵⁶ Szeroko rozpowszechniony i trwały Statut stawał się jeszcze niebezpieczniejszy.

W końcu 1839 r. Dymitr Gawryłowicz ponowił atak domagając się w przedstawionym Mikołajowi dokumencie uchylenia Statutu. Jednak jego argumenty nie przekonały do końca tym razem Komitetu Ministrów, obawiających się, jakże nierozsądnie, jednorazowej poważnej zmiany w systemie prawa (min. spraw wewn. błudów)⁵⁷. Z wiosną 1840 r. Bibikow przygotował aż trzykrotnie (3,

⁵³ A.E. Nolde przypisuje autorstwo cytowanego tekstu F.F. Vigelowi, wysokiemu urzędnikowi Min. Spraw Wewn. (Ibidem, s. 242).

⁵⁴ Oblastnyj Archiv (dalej: O.A.) Kijów, fond 782, opis 2, deło 291, cyt. za D. Beauvois, *Polacy na Ukrainie 1831-1863, Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Paryż 1987, s. 159.

⁵⁵ Dążąc do zastąpienia sędziów szlacheckich mianowanymi urzędnikami rosyjskimi Bibikow sporządził nawet wykaz nadużyć popełnionych przez sądy w powiatach, podpierając ten dokument twierdzeniem: *W obecnym stanie rozgorączkowania umysłów w regionie zachodnim, stanowisko sędziego nabiera najwyższej wagi, ponieważ niższe stopnie sądownictwa umożliwiają wgląd w sprawy, których zaniechanie trudne jest później do odrobienia*. D. Beauvois, o.c., s. 158.

⁵⁶ Generalnyj Gosudarstviennyj Istoričeskij Archiv (dalej: C.G.I.A.), Leningrad, fond 1266, opis 1, deło 24, posiedzenie 14 II 1839 r., cyt. za D. Beauvois, o.c., s. 160.

⁵⁷ A. E. Nolde, o.c., s. 244-245.

20 i 28 kwietnia). Autor niezmordowanie przytaczał swoje argumenty a to: że funkcjonowanie odmiennych praw powoduje niejasność, bo raz stosowane są prawa ogólne, raz Statut, że przepisy proceduralne czynią koniecznym udział adwokatów (których nie lubił tak samo jak Murawiew na Litwie), że tamtejsi Rosjanie gorąco przyjmą nowe porządki. Wreszcie wytaczał najcięższe armaty oświadczając, że funkcjonowanie Statutu podtrzymuje w mieszkańcach ducha separatyzmu, przypomina o republikańskiej przeszłości oraz kieruje ich ku marzeniom o niezależnym bycie państwowym⁵⁸. Na dodatek Bibikow oświadczył, iż marszałek szlachty kijowskiej hrabia H. Tyszkiewicz prosił w imieniu swych ziomków o wprowadzenie w guberniach zachodnich prawa rosyjskiego⁵⁹. Nie sposób dociec czy to ostatnie oświadczenie było prawdą. Mikołaj I uległ naciskowi takiej argumentacji i 2 maja 1840 r. poparł stanowisko Bibikowa, co zaowocowało ostatecznym odrzuceniem projektu Zwodu zachodniego oraz wprowadzeniem na terenach guberni przyłączonych od Polski prawa ogólnego imperium.

III. 25 czerwca 1840 r. cesarz podpisał ukaz *O rozciągnięciu mocy i działania rosyjskich praw cywilnych na wszystkie zachodnie przywrócone od Polski okręgi*⁶⁰. W preambule stwierdzono: *Nie przestając zwracać szczególnej uwagi na sposoby udoskonalenia praw, które ochraniają bezpieczeństwo i własność wiernych naszych poddanych i znajdując z jednej strony iż ten ważny cel w części osiągnięto — przez wydanie Zwodu Praw, a z drugiej, że w prawach rosyjskich stan i majątek osób znajdują lepsze zabezpieczenie — niż w tych którymi dotychczas kierowano się w niektórych zachodnich przyłączonych od Polski okręgach, uznaliśmy za najlepsze rozciągnięcie mocy i ważności rosyjskich praw cywilnych na te odwieczne rosyjskie, ze względu na pochodzenie i obyczaje mieszkańców, okręgi.*

Ukaz ujęto w 9 punktów, z których pierwszy uchylał Statut oraz wszystkie dopełniające konstytucje sejmowe w sześciu zachodnich guberniach i okręgu białostockim a zarazem wprowadzał ustawy ogólnorosyjskie tak w zakresie prawa materialnego jak procedury. Dalsze punkty zawierały normy intertemporalne na czele z zasadą ogólną głoszącą stosowanie prawa rosyjskiego w sprawach wynikłych po ogłoszeniu ukazu, ale także przed jego publikacją, jeśli nie rozpoczęło się jeszcze postępowanie sądowe (pkt. 2). Odstępstwa od zasady stanowiły spadki i działy majątkowe otwarte lub rozpoczęte przed datą publikacji (21 sierpnia 1840 r.), nawet jeżeli ewentualny spór rozpoczął się później (pkt. 3). Sprawy sporne mające za podstawę akt prawny lub dokument należało rozpatrywać według nowych przepisów, ale jego legalność oceniano na podstawie norm obowiązujących w momencie wystawienia (pkt. 4). Dla wykonania orzeczeń uprawomocnionych przed wejściem w życie ukazu, a jeszcze

⁵⁸ Ibidem, s. 245.

⁵⁹ I. W. Telničenko, *Očerki kodyfikacii malorossijskogo prava do vvedenija Svoda Zakonov*, Kievskaja Starina, t. XXIII, s. 55.

⁶⁰ PSZak., nr 13591, t. 15/II, s. 443.

nie wykonanych, stosowano już egzekucję rosyjską. Również postępowanie odwoławcze odbywać się miało według nowych norm (pkt. 5). Wyraźnie represyjny charakter miało postanowienie o wyłącznym stosowaniu w sądach i w administracji a nawet w zgromadzeniach szlacheckich języka rosyjskiego oraz odpowiednich formularzy (pkt. 6). Przewidziano także unifikację kwestii związanych z czasowym władaniem ziemią (dzierżawy, zastawy itp.) oraz sposób likwidacji długów zaciągniętych pod rządami Statutu (pkt. 7-8). Wreszcie zlikwidowano sądy graniczne (pkt. 9).

Egzemplarze ukazu 30 czerwca 1840 r. rozesłano w zaklejonych kopertach do adresatów ze stanowczym poleceniem, aby zostały otwarte wszędzie tego samego dnia i o jednej godzinie. Dymitr Gawryłowicz Bibikow mógł odczuwać satysfakcję. Już w raporcie za 1840 r. chwalił się konfiskatą i zniszczeniem dokumentów zgromadzeń szlacheckich nadal pisanych po polsku⁶¹. Na prawo i lewo podnosił swoje zasługi położone w dziele uchylenia Statutu, co zresztą zostało skrętnie odnotowane przez współczesnych pamiętnikarzy⁶². Kijowski satrapa przeprowadził nadto w tym samym czasie inne antypolskie posunięcia. Mianowicie udało mu się przekonać Komitet guberni zachodnich, aby od 1841 r. tytułem „eksperymentu” mianować na wszystkie stanowiska sędziowskie urzędników rosyjskich. Wkrótce uzyskał także tajne zarządzenie dla gubernatorów cywilnych na podległych sobie terytoriach, zawierające instrukcję działań rusyfikacyjnych. W iście mikołajowskim stylu nakazywano wymagać ścisłego przestrzegania prawa, przyczyniać się do *szerzenia narodowego ducha rosyjskiego i tropić wszystkie obce odchylenia*⁶³. W perspektywie wskazano zakres tych działań: *Dopóki prowincja powierzona waszej opiece nie zjednoczy się zupełnie z pozostałymi obszarami cesarstwa w jedno ciało i jedną duszę*⁶⁴.

Szlachcie polskiej nie dano więc żadnych szans obrony. Nawet granice Królestwa Polskiego, gdzie chronili się bogatsi, zostały we wrześniu 1840 r. zamknięte. Nieśmiały adres szlachty podolskiej z września 1841 r., w którym zwracano uwagę na negatywne skutki obsadzenia Rosjanami stanowisk sędziowskich, wywołał na forum Komitetu guberni zachodnich gniewną odpowiedź Bibikowa, że są oni niezbędni w momencie wprowadzenia prawa rosyjskiego zaś *oddanie w ręce Polaków wymiaru sprawiedliwości, którego zręby obecnie są zakładane i należyście utrwalane, oznaczałoby powrót na starą drogę anarchii i nieuniknionych wypaczeń*⁶⁵. Formalnie adres pozostawiono bez odpowiedzi.

⁶¹ C.G.I.A., Leningrad, fond 1409, opis 2, ed. 6344, cyt. za D. Beauvois, o.c., s. 161.

⁶² „Ciągłe się chlubił zaprowadzoną zmianą Bibikow, szczycił się, że się najwięcej do tej reformy przyłożył, ją wprowadził; nazywał się dobroczyńcą kraju, że go do jedności rosyjskiej wprowadził. Zniszczenie polskiego szlachectwa i zniszczenie praw polskich były jego najmiłszym dziełem” E. Helleniusz (E. Iwanowski), *Wspomnienia lat minionych*, Kraków 1876, t. 2, s. 457.

⁶³ „Obce odchylenia” rozumiano szeroko, albowiem: „mogą się przejawiać nie tylko w próbach zakłócenia ustalonego porządku, poprzez wrogie działania lub propagandę, lecz także w zwykłych stosunkach obywatelskich w tej mierze, w jakiej wpływają one na osłabienie zasad rosyjskich, narodowego ducha rosyjskiego, albo podważają słuszność podejmowanych ku ich obronie środków” cyt. za D. Beauvois, o.c., s. 162.

⁶⁴ C.G.I.A., Leningrad, fond 1266, opis 1, deło 26, cyt. za D. Beauvois, o.c., s. 163.

Jednocześnie raporty policyjne donosiły o spokojnym przyjęciu ukazu z 25 czerwca 1840 r. przez ludność. Niezadowoleni mieli być tylko adwokaci i zadłużona szlachta⁶⁶. W rzeczywistości do wprowadzenia praw rosyjskich niechętnie odnosiła się cała szlachecka społeczność guberni zachodnich. Boleśnie odczuła przede wszystkim utratę uprawnień sądowniczych, tym bardziej, że Bibikow z żelazną konsekwencją zastępował sędziów z wyboru mianowanymi urzędnikami, zwłaszcza w sądach głównych⁶⁷. Rozumiano to jako zamianę działających dotychczas pod kontrolą opinii szlacheckiej instancji sądowych na niejawne i sprzedajne sądy „koronne”⁶⁸.

Uchylenie Statutu spowodowało także likwidację grupy zawodowej adwokatów, tak nie lubianych przez wielkorządców prowincji. Ponieważ prawo rosyjskie nie przewidywało ich udziału w postępowaniu: jedni wycofali się z zawodu, drudzy kończyli tylko dawne sprawy, oczyszczając miejsce dla tzw. *chadatajów*⁶⁹. Wspomniane w policyjnym raporcie niezadowolenie adwokatów było więc uzasadnione. Konkretnie przyczyny miała także niechętna reakcja zadłużonej szlachty, bowiem *po zniesieniu praw polskich ustały rozbiory, w których wierzyciel bywał zaspokojony częścią ziemi, którą po 10 latach mógł nawet zadłużony odkupić, ustały tradycje, którymi można było swoją należność z dochodów majątku odebrać i zastawy, wprowadzono sprzedaż z publicznego targu*⁷⁰, czyli nie znaną Statutowi licytację. Generalnie zdawano sobie sprawę, że *ukaz ten był wielką klęską*⁷¹, ale stanowił tylko ogniwo w całym łańcuchu posunięć rusyfikacyjnych.

Rozważny i bystry obserwator Tadeusz Bobrowski starał się wyłowić z tych przemian również akcenty pozytywne. Jego zdaniem *pozbawienie prawa krajowego krajowców moralnie podniosło [...]. Pieniactwo, owa wada spadkowa [...], spuścizna upadku politycznego — ustala raptem z braku wojujących. Nieznajomość prawa rosyjskiego oraz kwitnące łapownictwo powodowały, że porzucano procesa i odwoływano się do sądów kompromisarskich [...], w których zawsze z pojęciami prawnymi krajowymi się spotykano. W ciągu lat kilkunastu instytucja kompromisarstwa zakwitła, obyczaje się zmieniły, opinia publiczna moc swoją odzyskiwać poczęła [...], Żydzi, zawsze praktyczni, do tych sądów się cisnęli utrzymując, że wolą w kompromisie coś stracić niż w sądzie wygrać, bo prędko i bez kosztów*

⁶⁵ Ibidem, s. 163.

⁶⁶ A. E. Nolde, o.c., s. 252.

⁶⁷ T. Bobrowski, *Pamiętnik mojego życia*, Warszawa 1979, t. 1, s. 88. W tej samej sprawie E. Iwanowski odnotował: „Bibikow po wprowadzeniu praw rosyjskich natychmiast ze wszystkich sądów w powiatach i w izbach cywilnych usuwał samowładnie urzędników honorowych, wybieranych przez szlachtę a wprowadzał koronnych z innego kraju i z innych prowincji, zupełnie obcych, żadnym nie związanych uczuciem i stosunkiem moralnym z prowincją, w której najgłośniejsze urzęda zajęli” E. Helleniusz (E. Iwanowski), o.c., s. 460.

⁶⁸ A. Iwański, *Pamiętniki 1832-1876*, Warszawa 1928, s. 9.

⁶⁹ T. Bobrowski, *Pamiętnik...*, t.1, s. 329.

⁷⁰ E. Helleniusz (E. Iwanowski), o.c., s. 458.

⁷¹ Ibidem, s. 457.

*wszystko się odbywa*⁷². Opinii Bobrowskiego, zwykle krytycznie nastawionego do otaczającej rzeczywistości można w tej kwestii zaufać.

IV. Po ukazie z 25 czerwca 1840 r. ostatnim terytorium, na którym obowiązywał jeszcze Statut litewski, były małorosyjskie gubernie połtawska i czernichowska. Jak wynikało z przedstawionej przez Błudowa 31 grudnia 1841 r. na forum Rady Państwa notatki, prawo obowiązujące w tych guberniach składało się ze Statutu, prawa magdeburskiego, zwierciadła saskiego wreszcie ustawodawstwa rosyjskiego. W praktyce tak sądy jak i osoby prywatne kierowały się postanowieniami Statutu jako najbardziej rozpowszechnionego i dostępnego kodeksu⁷³, oczywiście w zakresie prawa cywilnego. Jednocześnie miejscowa szlachta pod naciskiem władz podjęła akcję zmierzającą do uchylenia obowiązujących postanowień Statutu. Ponieważ obowiązywał on tutaj bez późniejszych zmian, główny zarzut dotyczył archaiczności norm. Podkreślano, jakże by inaczej, że Statut stanowi ostatnią przeszkodę w pełnym zjednoczeniu Mało- i Wielkorusów. W argumentacji wykorzystano oczywiście uchylene Statutu w guberniach zachodnich⁷⁴. Wobec takiej postawy szlachty paradoksalne może się wydać zatwierdzenie przez cesarza 15 maja 1842 r. odmienności w prawie Małorosji.

Jednak w drugim wydaniu X tomu Zводу Praw (1842 r.) pojawiły się normy dla guberni połtawskiej i czernichowskiej opatrzone wyjaśnieniami w rodzaju: Artykuł, zawierający w sobie postanowienia Statutu litewskiego, w niczym w odniesieniu do ich istoty nie zmienione. Wskazywano jednocześnie numerację Statutu i potwierdzającą decyzję Rady Państwa⁷⁵. W związku z takim rozwiązaniem już w 1843 r. szlachta guberni połtawskiej i czernichowskiej zmieniła zdanie, pragnąc złożyć carowi podziękowanie za ojcowską opiekę nad pożytkiem i dobrem mieszkańców małorosyjskich guberni wyrażoną wprowadzeniem do Zводу Praw odwiecznie istniejących w ich kraju szczególnych uregulowań prawnych⁷⁶. Tym sposobem część norm Statutu litewskiego, przechowana w prawie guberni połtawskiej i czernichowskiej dotrwała aż do czasu rewolucji socjalistycznej.

W porozbiorowych dziejach Statutu litewskiego można wyróżnić trzy okresy, których granice wyznaczały, w rządonym absolutnie Cesarstwie, przede

⁷² T. Bobrowski, o.c., t. 1, s. 89-90.

⁷³ A. E. Nolde, o.c., s. 290-291.

⁷⁴ I. W. Telničenko, o.c., s. 55-59.

⁷⁵ W X t. Zводу Praw znalazły się m.in. następujące artykuły przejęte ze Statutu: art. 428 - dotyczący granic i praw właściciela brzegu rzeki; art. 694, pkt 4 dodatku - bieg przedawnienia zostaje wstrzymany w stosunku do osób znajdujących się w niewoli lub na wyprawie zagranicznej; art. 1017 (Statut, VIII, 1. § 5) - nieważność testamentów osób szalonych, jeśli zostały sporządzone w czasie choroby; art. 2055 (Statut, IV.99) - dotyczący sądowego depozytu sumy dłużnej, jeżeli dłużnik nie może zapłacić bezpośrednio wierzycielowi; art. 1135 (Statut, I.24, IV.48, 64, XI.25, 37.) - dotyczący odpowiedzialności panów za szkody wyrządzone przez ludzi zależnych w wykonaniu ich poleceń i in.

⁷⁶ A. E. Nolde, o.c., s. 311.

wszystkim zmiany osoby panującego, ze wszystkimi takiego faktu konsekwencjami oraz wydarzenia polityczne na terenach obowiązywania kodeksu.

W okresie rządów Katarzyny II, wbrew oficjalnym deklaracjom, zaznaczyło się dążenie do ograniczenia Statutu, ale wobec początkowych przyrzeczeń pozostawienia dotychczasowego prawa, wobec chęci pozyskania przyzwyczajonej do niego szlachty, wreszcie wobec braku odpowiedniej kodyfikacji rosyjskiej, za lepsze rozwiązanie uznano zachowanie *status quo ante* ze zmianami koniecznymi ze względów politycznych (normy konstytucyjne Statutu) lub ideologicznych (zmiany w prawie karnym pod wpływem ideologii Oświecenia).

Panowanie Pawła I i liberalny okres rządów Aleksandra I przyniosły renesans miejscowego prawa połączony z przywróceniem języka polskiego i odbudową wpływów krajowych w sądownictwie i administracji. Zapoczątkowane wówczas prace nad kodyfikacją prawa zachodnich guberni miały prowadzić do utrzymania odrębności prawnych na bazie Statutu. Planowane modyfikacje zmierzały jedynie do unowocześnienia liczących sobie już ponad 200 lat przepisów.

Lata dwudzieste XIX stulecia i panowanie Mikołaja I przyniosły zdecydowaną zmianę stosunku władzy do lokalnych odrębności prawnych. Szczególnie po roku 1830 widoczne było konsekwentne dążenie do zastąpienia Statutu już nie nowym kodeksem miejscowego prawa (nadal przygotowywanym), ale ogólnopaństwowym ustawodawstwem rosyjskim. Niebagatelne znaczenie miało wprowadzenie w życie od 1 stycznia 1835 r. Zводу Praw, który jako akt całościowy mógł zająć miejsce Statutu. Cesarz i wyższa hierarchia administracyjna wykorzystali więc pierwszy poważniejszy pretekst (spisek Konarskiego — 1839 r.) aby, złamawszy dawne przyrzeczenia, dokonać zmiany w przekonaniu, że unifikacja prawna jest konieczna dla osiągnięcia pożądanej unifikacji społecznej i politycznej.

LE III^e STATUT LITUANIEN À L'ÉPOQUE DES PARTAGES

Résumé

La source monumentale du droit du Grand Duché de Lituanie, qu'était le III^e *Statut lituanien*, fit naître une immense historiographie. Cependant, celle-ci ne s'occupe guère de la dernière période de l'application du code. La période en question commence en 1772, date du premier partage du territoire de la République polono-lituanienne fait par la Russie, la Prusse et l'Autriche, et termine en 1840, date de l'abrogation officielle des dernières dispositions du *Statut* applicables, relatives au droit civil et aux droits de procédure. Ces dispositions demeuraient en vigueur sur les terres occupées par l'Empire russe à la suite du deuxième partage de 1793 et du troisième partages de 1795. L'objectif de l'article est d'éclaircir, dans la mesure du possible, l'histoire du dernier demi-siècle de la vigueur du code quand il n'y avait plus d'État auquel le *Statut* avait servi durant deux siècles.

